

Matka Boska vel Bozia

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

*„Trudno wyobrazić sobie większą sprzeczność
niż ta między faktyczną matką Jezusa
a przedmiotem kultu w katolicyzmie ...
jest to monstrualna sprzeczność (...)*

*U zarania chrześcijaństwa trzeba było mieniącemu się
różnymi kolorami niebu, pełnemu pogańskich bogiń,
przeciwstawić kobietę, która dorównałaby im.
To wywołało niewyobrażalną wprost karierę prostej,
młodziutkiej dziewczyny z Nazaretu, Miriam”*
Hubertus Mynarek

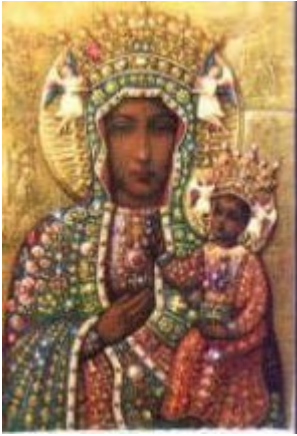
Biblia nie wywyższa Marii — ukazuje ją jedynie jako pokorną kobietę, która została biologiczną matką Jezusa. Wzmianki o matce Jezusa (przedstawionej imiennie bądź nazwanej jego matką), pojawiają się 24 razy w Ewangeliach i raz w Dziejach Apostolskich. Nie wspomniano o niej w żadnym liście apostolskim. Sam Jezus nie szanował zanedo Maryi, którą uważał za grzesznicę. Od V w. Kościół katolicki rozwijał i upiększał naukę o Maryi, od XII w jest już czczona jako Matka Boga, niemalże jak bogini, wskutek czego wielu katolików czi Marię daleko żarliwiej niż samego Boga. Doskonałym przykładem jest nasz piękny kraj. Zawierzenia Polski matce Jezusa dokonał Jan Kazimierz. No i Pani Matka nijak Polsce nie dopomogła, która wzięła i upadła chwilę potem. Zdarzały się i takie oto uniesienia myśli teologicznej: „*W Błogosławione Trójcy Duch Święty pozostaje niepłodny, w tym sensie, że nie tworzy inne Osoby Boskiej; jednakże jest płodny poprzez Marię, którą poślubia*” - próbowano ją jak widać na siłę wcisnąć do Trójcy (św. Louis-Marie Grignon de Monfort, *Traktat o Prawdziwym Nabożeństwie do Błogosławionej Dziewicy*)



Maryja „niepokalana”

*„Mówiło się, że Maria nie czuła nigdy bólu, gdyż pozostała „nietknięta” podczas rodzenia. Jezus wyszedł „jak światło przez ścianę Jej łona”, chociaż nigdy nie było powiedziane co się stało z pępowiną i łożyskiem. Wydaje się, jakby żaden z ojców Kościoła nigdy nie asystował przy narodzinach. Pobożni autorzy twierdzili, że Jezus był wzorem dziecka. Nigdy nie zakłócił matczynej nocy. Nigdy nie trzeba go było przewijać. Jediną matczyną funkcją, jaką dopuszczała chrześcijańska sztuka dla Marii, było karmienie piersią. Boskie dziecko było oficjalnie dzieckiem karmionym piersią. **W średniowieczu czczono mleko Marii przechowywane w licznych i relikwiarzach.** Kalwin powiedział, że nawet gdyby Święta Dziewica była mleczną krową, nie potrafiłaby dać tyle mleka. Jonathan Swift w Bajce o balii mówi o Piotrze (papieżu) mającym krowę, która z jednego udoju dawała tyle mleka, że można nim było napęlić trzy tysiące kościołów. Jakimś cudem to mleko nigdy nie kwaśniało. **W XVI wieku pruderyjni mieszczanie zmusili Dziewicę do schowania piersi z powrotem do stanika.** Kościół zrobiłby dobrze, gdyby przywrócił obrazy Marii karmiącej Jezusa piersią. Zachęciłby w ten sposób matki w Trzecim Świecie do karmienia piersią swoich maleństw. W nowszych dziełach sztuki Dziewica coraz częściej pokazywana jest bez swego dziecka. Chociaż młoda, neodmiennie ma płaskie piersi. Dziś jedyną rzeczą, jaką Dziewica-Matka ma wspólną z innymi kobietami, jest to, że płacze, zazwyczaj nad swym zmarłym synem i nad grzechami tego świata.” [1]*

A oto jak o Maryi-Dziewicy i cudownym poczęciu pisał Celsus w II w. n.e.: *„Biedna wiejska dziewczyna, którą sąsiedzi niezbyt szanowali. Mąż jej, z zawodu cieśla, wypędził ją, dowiódłszy jej cudzołóstwa z żołnierzem ... Wypędzona błękała się tu i ówdzie i we wstydzie porodziła tajemnie”.* Być może nie taka z niej święta dziewica była jak mówią księża? Krytyk wypowiedzi Celsusa — apologeta chrześcijaństwa - Orygenes nie znalazł żadnych kontrargumentów na obronę Maryi. Stwierdził jedynie: *„Bóg, który łączy ciało z duchem, czyż pozwoliłby, aby Ten, co tak cudownych miał dokonać rzeczy, przyszedł na świat drogą nieprawą i zbrodniczą?”.* W pismach chrześcijańskich znajdujemy nawet perwersyjne wręcz



opisy odkrycia nienaruszalności hymenu Maryi (np. w Protoewangelii Jakuba)

Oto scena Zwiastowania Maryi w tłumaczeniu Marka Szofłyska na gwaraę śląską:

„Jednego dnia do miasta Nazaryt przyfurgnął z nieba anioł Gabriel. Włoz do chałpy, kaj miyszkała tako jedno piykno a pobożno frelka Maryjka i tak do niej pedzioł: Szczynść Boże Maryjko! Tyś je nojszykowniyjszo miyndzy innymi babami, bestoż Ponboczek kazoł ci pedzieć, że poczniesz i urodzisz synka, kerego zamianujesz Jezus, a o kerym bydom godoć, że je Ponboczkowym Synkiym. Maryjka zaś na to: Po jakiemu to? Jak urodza tego synka, przeca jo niy mom chopa? Jo je dopiyro po zrynkowinach ze Zefkiym z rodziny Dawida? Wtedy anioł godo: Tym sie już gowy niy łonacz, bo Duch Śwynty cuda czyni! Bestoż Maryjka o nic sie już niy pytała, yno klynkła i padała aniołowi: Niy ch

bydzie jak godosz, boch przeca je na Ponboczkowej służbie!” (Biblia Ślązoka nie jest dowcip, lecz całkiem poważne tłumaczenie Biblii na język gwarowy)

Patriarcha Konstantynopola Focjusz (zm. po 886) pisze w swoim drugim kazaniu na „Dzień zwiastowania Marii Pannie”: *„Maria posiadała męskie cnoty, była kobietą odważną. Nawet nie poirytowała się podczas męki swego Syna, której była świadkiem; zupełnie inaczej niż inne matki, kiedy są obecne w czasie egzekucji swych dzieci.”. „Papież Benedykt XIV (+1758) z kolei gani tych malarzy, którzy przedstawiają Marię pod krzyżem jako pogrążoną w głębokiej bolesti, i podobnie gani kaznodziei, którzy mówią o Marii przepelnionej boleścią. Według opinii papieża Piusa X, Maria „nie stała w tej strasznej chwili przepelniona bólem, lecz stała radosna” pod krzyżem swego Syna” (Nie i Amen)*

Pierwówór Maryi — Izyda

Ta egipska bogini, tak popularna w Rzymie, do czasu mianowania na soborze efeskim Maryję „Matką Boską”, sama nosiła te tytuły, zwano ją również „Bogurodzicą” (*deipera, theotokos*). Od Izydy anektowała ponadto Maryja jej ozdobiony gwiazdami błękitny płaszcz oraz inne atrybuty (półksiężyc i gwiazda). Tak samo jak istniały niegdyś czarne wizerunki Izydy, która na ogół miała jasną karnację, toteż zdarzały się i czarne obrazy Maryi (czarne madonny — jedną z takich Murzynek czci lud w Częstochowie)

Dzieje kultu maryjnego:

*„Maria była wielkim, przynoszącym profity, szczęściem średniowiecznego świata. Gdy kanonicy potrzebowali funduszy na odbudowę katedry, wychodzili na kwestę z jej relikwiami. Szczególnie dobrze działały pod tym względem pasma włosów Panny Marii, które wyrwała sobie z głowy w czasie straszliwych przeżyć na Kalwarii. Św. Jan był przewidujący i zebrał je dla potomności. Różne kościoły chępiły się na przykład, że Najświętsza Panna z Chartres nie potrafiła uleczyć chorego chłopca, a tymczasem ich Najświętsza Panna -z Soissons czy z Rocamadour — dokonywała takiego cudu. Znana była także postać vindicta Mariae, jej klątwa nakładana na wrogów jej klientów i na niewiernych, którzy nie chcieli płacić. Język takiego niegodziwca usychał tak długo, aż delikwent pocałował jej pantofelek z oddaniem. W XII wieku pisma św. Bernarda rozpowszechniły kult Maryjny. W XIII-wiecznej litanii loretańskiej nazywano Ją Wieżą z Kości Słoniowej, Złotym Domem... Miała już wtedy **73 tytuły**. Poświęcone Jej były setki średniowiecznych katedr, służące za Pałace Królowej Niebios. W wielu absydach przedstawiona jest jako Królowa Matka, młodsza od swego Syna, który koronuje Ją własnymi rękami. Jej wiecznie trwała młodość to inny znak Jej stawania się boginią we wszystkim z wyjątkiem samego tytułu bogini. Nadano Jej feudalny tytuł Naszej Pani, żeński odpowiednik Pana Naszego. O wiele więcej modłów zanoszono ku Niej niż do Boga. Inspirowała poetów takich jak Dante, artystów jak Leonardo, Rafael i El Greco. Królowie i niemało duchownych zamawiało u artystów portrety Madonny z Dzieciątkiem, do których pozowały ich słodkie kochanki o czasem wojowniczych piersiach. (...) Z czasem Kościół, który przez wieki twierdził, że jedynie Jezus był poczęty bez grzechu, zmienił zdanie i zaczął rozpowszechniać wiarę, że także Maria była niepokalanie poczęta. W 1950 r. Pius XII zdefiniował Jej Wniebowzięcie, nie potrafił jednak rozwiązać zagadki, że jeżeli Maria była wolna od grzechu pierwородnego, to nie powinna cierpieć kary za ten grzech: śmierci. Ale skoro nie umarła, jak mogła być podobna do swego syna, który umarł*



na krzyżu? Zagadkę tę pozostawiono aż będzie można wskazać, która z alternatyw lepiej umacnia Jej chwałę. Katolicy czczą Marię jako najlepszą ze wszystkich kobiet. Papiestwo było Jej wielkim mistrzem. Po wycieczce do Rzymu w 1867 r., wysłuchaniu modlitw ku Niej zanoszonych i policzeniu kościołów pod Jej wezwaniem Mark Twain przyjął następujący ranking świętych osobistości w Wiecznym Mieście: 1. Matka Boża, 2. Bóstwo, 3. Piotr, 4. Od 12 do 15 kanonizowanych papieży i męczenników, 5. Jezus Chrystus, ale zawsze jako Dziecię na ręku. Leon XIII powiedział w 1891 r. „Nigdy nie możemy otrzymać niczego, co by z woli Bożej nie było nam dane przez Marię”. Dom Świętej Rodziny anioły przetransportowały do Loreto w 1291 r., po zajęciu Ziemi Świętej przez Islam. W 1920 r. Nasza Pani z Loreto została patronką lotników. W 1942 r. Pius XII poświęcił cały świat Jej niepokalanemu sercu. Dzisiaj kult Maryjny jest żywy jak nigdy. Jest pocieszycielką tych, którzy stracili kogoś bliskiego, zwłaszcza rodziców, którzy utracili dziecko przez chorobę albo wypadek. Jest archetypem matki i otuchą ludzkości. Jest patronką w szczególności takich sanktuariów jak Lourdes, dokąd pielgrzymują chorzy, jeśli nie dla uzdrowienia, to przynajmniej po wzmocnienie i ukojenie w cierpieniu — i prawie nieodmiennie, znajdują je. W Ameryce Łacińskiej nadaje się dzieciom, miastom, górom i niezliczonym świątyniom. (...) Inną smutną konsekwencją mitu o narodzeniu bez grzechu była dewaluacja małżeństwa. Wierna żona i obowiązkowa matka uznana została za gorszą od kobiety za wysokimi murami, która w dzień i w nocy wielbiła Boga-Mężczyznę na krzyżu..” [2]

Kalendarium

431 — Na synodzie w Efezie *Xristo Tokos* (Matka Chrystusa — bez nimbu boskości) zamieniono na *Teo Tokos* (Matka Boga). Na rzecz kultu maryjnego gorliwie działał wówczas św. Cyryl Aleksandryjski, który rozniecał żarliwość maryjną ...łapówkami - w ten sposób sprawa Maryi przeszła na synodzie

582 — Cesarz Maurycy ustanawia święto Wniebowzięcia Maryi (na Zachodzie przyjęło się od 750 r.)

600 — Wprowadzono *Godzinki* do Matki Boskiej

715 — Wprowadzono modlitwy do Marii Panny

1854 — **Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny** (to nie to samo, co narodzenie Jezusa z dziewicy). Maryi musiało się to spodobać, gdyż niedługo potem objawiła się w Lourdes jako Niepokalane Poczęcie. Koncepcje o niepokalanej Maryi Kościół zawdzięcza zakonowi franciszkanów (pierwszy zaczął głosić ten pogląd na początku XIV w. franciszkanin Duns Scotus), wcześniej uznawano, że grzechy Maryi zmyły się dzięki poczęciu Jezusa (podzielali ten pogląd m.in. Innocenty III i Innocenty V). Zażartymi przeciwnikami niepokalanego stanu Maryi byli dominikanie, którzy jeszcze długo po tym jak w Kościele przeważał pogląd franciszkanów, sprzeciwiali się podobnym pomysłom (zob. Maryja dzieli mnichów). Do XVII wieku papież dopuszczali jednak oba poglądy, „ponieważ mądrość odwieczna nie wyjaśniła jeszcze tej tajemnicy Kościołowi” (Grzegorz XV). W 1661 r. papież Aleksander VII został już oświecony odwieczną mądrością, gdyż zalecił oficjalnie obchodzenie święta Niepokalanego Poczęcia, gdyż takie jest „przekonanie ludu”



Zupełnym
dziwactwem
jest **kult**
mistycznego
serca Maryi,
który traktuje
sam przedmiot
kultu całkiem
realnie

1950 — Ogłoszono, że Maria Panna została Wniebowzięta

1965 — Papież Paweł VI ogłosił Marię — Matką Kościoła

Bałwochwalstwu maryjnemu oddają się m. in. zakony:

- [duchaczy, czyli Bracia Ducha Świętego pod opieką Niepokalanego Serca Maryi](#)
- [bezhabitowców, czyli Sługi Maryi Niepokalanej](#)

Istnieje w Polsce wiele świętych obrazów Maryi, którym urzędowo oddaje się cześć boską. Bez wątplenia największym nabożeństwem otacza się **Matkę Boską Częstochowską**, która to jest wielce płodną w cuda ratujące Polskę z opresji. Z innych obrazów, aczkolwiek o sławie jedynie lokalnej (legnickie), można wymienić malowidło **Matki Bożej Strażniczki Naszej Nadziei** pochodzące z Nadwórnej



Zobacz także te strony:
[Wszecpośredniczka Maryja](#)
[Dziewica i jej potomstwo](#)
[Przykłady dyskryminacji osób wierzących](#)

Przypisy:

[1] Mitologia chrześcijaństwa. Kryzys wiary chrześcijańskiej" - Peter de Rosa, Total Trade & Publishers, Kraków 1994, s.168-169

[2] Peter de Rosa, op.cit., s. 170-172, 175

[3] Pisze o tym Adam Szostkiewicz w Polityce, nr 34, 21 sierpnia 1999, "Niewolnicy Maryi"

18 IV 1982 — Kopia „cudownego obrazu" nawiedza parafie w kraju. Procesja pod kościołem św. Anny w Warszawie. Nad roznieceniem maryjnego szaleństwa Polaków wiele pracował nasz Prymas Tysiąclecia, który wpadł na pomysł „oddania narodu Polskiego w niewolę Maryi" [3]

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-07-2002)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1250>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie

prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl